

Nieznani, Kliper

W Colombo pięknych dziewcząt moc

I kliper w porcie czekał tam.

Straciłeś forszę, już płynąć czas

Z herbatą aż do Anglii bram.

Ref.: Wracamy już do Anglii bram,

Za nami sztormów chyba sto.

Herbata w skrzyniach zgniła nam,

Lecz lepsze to niż morza dno.

Choć skrzynia ciężka ręce rwie,

W pamięci ciągle jeszcze mam

Prześliczną dziewczkę Betty Jane,

Co czeka na mnie w Bristol Town.

Ref.: Wracamy już do Anglii bram,

Za nami sztormów chyba sto.

Herbata w skrzyniach zgniła nam,

Lecz lepsze to niż morza dno.

Gdzieś pod Cape Town zahuczał wiatr,

Barometr upadł zaś na pysk,

Przy pompach tyrał każdy z nas

Ratując łajbę swą i zysk.

Ref.: Wracamy już do Anglii bram,

Za nami sztormów chyba sto.

Herbata w skrzyniach zgniła nam,

Lecz lepsze to niż morza dno.

Kochana Anglio, synów Twych

Bóg chyba sam w opiece miał.

Choć śmierć zajrzała w oczy, to

Nasz kliper wciąż po falach gnał.

Ref.: Wracamy już do Anglii bram,

Za nami sztormów chyba sto.

Herbata w skrzyniach zgniła nam,

Lecz lepsze to niż morza dno.

Już brzegi Dover widać stąd.

Choć praca ciężka czeka nas,

Gdy zejdziesz, Bracie, tam na ląd,

Choć gołyś jest, zaśpiewaj tak...

Ref.: Wracamy już do Anglii bram,

Za nami sztormów chyba sto.

Herbata w skrzyniach zgniła nam,

Lecz lepsze to niż morza dno.